

Słowa powołania:

smutek, wdzięczność,
odwaga i uwielbienie

V TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA DO SZPITALNICTWA

Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego

od 27 kwietnia do 3 maja 2020



ORDINE OSPEDALIERO
SAN GIOVANNI BATTISTA



ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

Wprowadzenie

Z Komisji Generalnej ds. Duszpasterstwa Powołaniowego i Formacji Zakonu Szpitalnego Świętego Jana Bożego (Bonifratrów) pragniemy wam przesłać, wraz z naszymi najserdeczniejszymi **POZDROWIENIAMI WIELKANOCNYMI**, materiał na 5-y tydzień modlitwy szpitalnej o powołania.

Znajdujemy się w trudnym momencie ze względu na nadzwyczajne okoliczności epidemii, których doświadczamy na całym świecie. Z tego powodu proponujemy włączyć do waszej modlitwy za powołania, cierpienia i trudności wielu ludzi, którzy są w jakiś sposób naznaczeni tą sytuacją. Uważamy, że jest ważne jest, aby pamiętać o tej intencji w naszej modlitwie i aby dołączyć ją do tegorocznego Tygodnia Modlitw o Powołania, który będzie miał miejsce w dniach od 27 kwietnia do 3 maja. Ostatniego dnia pragniemy przyłączyć się do 57-go Światowego Dnia Modlitwy o Powołania, który Kościół Powszechny obchodzi w czwartą niedzielę wielkanocną (niedzielę Dobrego Pasterza).

Program, który proponujemy na każdy dzień, jest elastyczny, abyś mógł z niego korzystać o tej porze dnia, którą uznasz za właściwą. Do tych konferencji wykorzystaliśmy przesłania Papieża Franciszka, oraz niektóre teksty z Pisma świętego, refleksje powołaniowe i fragmenty książki „Projekt formacji Bonifratrów”.

W tych chwilach światowej pandemii Bracia i Współpracownicy troszczą się o wielu ludzi w placówkach i ośrodkach naszego Zakonu. Jesteśmy przekonani, że wezwanie do szpitalnictwa /gościnności jest nadal niezbędnie potrzebne Kościołowi i światu. Wierzmy, że jest naszym obowiązkiem dalej je przedstawiać i proponować, aby wielu innych mogło je odkryć i przyjąć w swoim życiu.

Pana Boga spotykamy w trzech dymensjach: 1. w misji (aktywnej pracy), 2. we wspólnotcie i 3. w intymnej głębi samego siebie. Doświadczenie Boga determinuje i daje światło i kolory tym aspektom. W tej koncepcji życia konsekrowanego punktem centralnym jest być „przyciągniętym” przez osobowość Jezusa Chrystusa i solidarność wobec biednych. Tu następuje przejście z życia osobistego i wspólnotowego we wzajemnej współzależności oraz w określonym kontekście historycznym, przejmując (czyniąc swymi) i ukazując (manifestując) uczucia Chrystusa.

Nasza Wspólnota zaprasza Cię do modlitwy, aby prosić o dar powołań dla Kościoła, a w szczególny sposób o powołania dla Zakonu Szpitalnego Świętego Jana Bożego (Bonifratrów).

Niechaj Święty Jan Boży i Święty Ryszard Pampuri wstawiają się za nami wszystkimi.

**Komisja Generalna Duszpasterstwa Powołań i Formacji
Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego**



Integralny - **Poniedziałek, 27 Kwietnia**

Napomnienie

Drodzy bracia i siostry!

4 sierpnia ubiegłego roku, w 160. rocznicę śmierci świętego Proboszcza z Ars, zechciałem wystosować List do kapłanów, którzy codziennie poświęcają swe życie powołaniu, jakie skierował do nich Pan, służąc Ludowi Bożemu.

Przy tej okazji wybrałem cztery kluczowe słowa – smutek, wdzięczność, odwaga i uwielbienie – by podziękować kapłanom i wesprzeć ich posługę. Uważam, że dziś, w 57. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, słowa te mogą zostać podjęte na nowo i skierowane do całego Ludu Bożego na tle fragmentu Ewangelii, który mówi nam o szczególnym doświadczeniu, które spotkało Jezusa i Piotra podczas burzliwej nocy nad jeziorem Tyberiadzkim (por. Mt 14, 22-36).

Po rozmnożeniu chlebów, które wprowadziło tłum w zachwyt, Jezus nakazał swoim uczniom wsiąść do łodzi i wyprzedzić Go na drugi brzeg, zanim odprawi lud. Obraz tej przeprawy przez jezioro w jakiś sposób przypomina podróż naszego istnienia. Łódź naszego życia powoli płynie naprzód, wciąż niespokojna, ponieważ szuka szczęśliwej przystani, gotowa rzucić wyzwanie niebezpieczeństwom i możliwościom morza, ale także oczekująca na manewr sternika, który ostatecznie naprowadzi na właściwy kurs. Czasami jednak może się zdarzyć, że się zagubi, że da się oslepić iluzjami, zamiast podążać za latarnią morską, która prowadzi ją do bezpiecznego portu, lub że zderzy się z przeciwnymi wiatrami trudności, wątpliwości i obaw.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2020 r.

Tekst biblijny: Jan 3, 5a. 7b-15

Jezus odpowiedział: Ręczę i zapewniam, że kto się nie narodzi z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, jest ciałem, a co się narodziło z Ducha, jest duchem. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce — słyszysz jego szum, ale nie wiesz, skąd nadciąga i dokąd zmierza; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha. Jak to w ogóle możliwe? — zapytał Nikodem.

Jezus odpowiedział: Nie wiesz? A przecież nie jesteś zwykłym nauczycielem Izraela. Ręczę i zapewniam, mówimy o tym, co wiemy, i świadczymy o tym, co widzieliśmy, ale nie przyjmujecie naszego świadectwa. Jeśli nie wierzycie w to, co wam mówiłem o ziemskich sprawach, to jak uwierzycie, gdy wam powiem o niebieskich? Nikt z ludzi nie przebywał w niebie; o niebie może mówić tylko Ten, który stamtąd przyszedł — Syn Człowieczy. Podobnie jak Mojżesz wywyższył na pustyni węża, tak On musi być wywyższony, aby każdy, kto wierzy, miał w Nim życie wieczne.

Refleksja

„Narodzić się na nowo”, stać się nowym stworzeniem, dać życiu „drugą szansę”, aby móc na nowo ożywić to, co w nas umiera, stać się nowymi ludźmi i aby światło każdego dnia, dawało nam odczuć smak tego, co nowe, co się zaczyna... Nikodem nie rozumie, wydaje mu się niemożliwe, nie widzi tego co przerasta jego siły. Jezus zachęca Cię, abyś zrozumiał i zaufał Mu. Możesz to, jeśli Mu tylko dozwolisz aby to On przejął inicjatywę, On czynił, pozwolicie, abyście Go dokonali, jeśli spojrzycie na Niego i uzdrowicie siebie, jeśli Go wysłuchacie i pozwolicie sobie pójść, jeśli postawicie Go przed Nim i pójdziecie Jego śladami.

„Narodzić się na nowo” oznacza pozwolić Jego Duchowi aby dał życie temu, co w nas obumarło, aby nas poderwał, pomógł nam znów stać się nami. To zaproszenie do odrodzenia (w Duchu) nie jest jakimś jednokrotnym wydarzeniem, które ma miejsce raz w określonym momencie i od razu przestaje, ale jest raczej nieustającym procesem.

Narodziny z Ducha oznaczają wcielenie Boga w życie i zagłębienie w Nim naszych korzeni, aby nie było innej ziemi poza Nim, innego nasienia oprócz Jego Słowa, innego pokarmu oprócz Jego miłości. Odrodzenie oznacza pragnienie bycia dziećmi Ducha, a to czyni nas nosicielami nowości, znaczenia, życia, siły i prawdy... w tym starzejącym się świecie, którego w sytuacjach podobnych do tej dzisiejszej, z pandemią koronawirusa, męczy oczekiwanie i nadzieja, że z tego wszystkiego narodzi się coś nowego, w tym świecie który zapomina o Bogu.

Cechy naszego modelu formacyjnego

Integralny: Styl formacji w ramach wzorca integralnego zakłada przyjęcie przesłanek antropologii i istotnych elementów życia konsekrowanego. Cały człowiek może zrealizować swoje powołanie w sposób harmonijny i zrównoważony, w miarę jak potrafi odkryć, że mieszka w nim i kocha go Bóg. Na poziomie powołania odkrywamy tak wielką jego siłę, że możemy stwierdzić, iż prawdą jest powiedzenie: „jestem powołany, więc istnieję”. Wszystkie wymiary osoby (cielesność, uczuciowość-płciowość, towarzyskość, psychologia, duchowość, dobre wychowanie...) integrują się, rozwijają się i są analizowane w świetle wezwania Boga i w perspektywie pełni, do której dążymy jako uczestnicy procesu formacyjnego.

Modlitwa dnia

Nasze społeczeństwo przechodzi właśnie burzliwy okres, w którym potrzebne są osoby wnoszące do niego odmienne wartości i styl życia. Módlmy się za Zakon Szpitalny św. Jana Bożego, by prowadzony przez Ducha Świętego i ubogacony świadectwem życia każdego ze swych członków, był znakiem Ewangelii Miłosierdzia. Ciebie prosimy...

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.





ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

W procesie - **Wtorek, 28 Kwietnia**

Napomnienie

Dzieje się tak również w sercach uczniów, którzy, powołani do podążania za Nauczycielem z Nazaretu, muszą zdecydować się przepłynąć na drugi brzeg, wybierając odważnie porzucenie swoich zabezpieczeń i wyruszenie za Panem. Ta przygoda nie jest spokojna: nadchodzi noc, wieje wiatr przeciwny, łódź jest miotana falami, i grozi im, że przerośnie ich strach przed tym, że się nie uda i że nie potrafią sprostać powołaniu.

Ewangelia mówi nam jednak, że w przygodzie tej trudnej podróży nie jesteśmy sami. Pan, niemal wymuszając jutrzenkę w środku nocy, idzie po wzburzonych wodach i dociera do uczniów, zaprasza Piotra, by po falach wyszedł Mu na spotkanie, ratuje go, gdy widzi, że tonie, i wreszcie wsiada do łodzi i sprawia, iż ustaje wiatr.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2020 r.

Tekst biblijny: Jan 14, 6-14

Jezus odpowiedział: Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Skoro Mnie znacie, poznacie i mojego Ojca; od teraz też Go znacie — i zobaczyliście Go.

Wtedy Filip wtrącił: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

Jezus odpowiedział: Tyle czasu jestem z wami i jeszcze Mnie nie poznałeś, Filipie? Kto Mnie zobaczył, zobaczył Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów, które do was kieruję, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który jest obecny we Mnie, dokonuje swoich dzieł. Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie; a jeśli to dla was za trudne, niech was przekonają choćby same dzieła.

Ręczę i zapewniam, kto wierzy we Mnie, będzie również dokonywał takich dzieł, jakich Ja dokonuję, i dokona większych niż te, gdyż Ja idę do Ojca. I o cokolwiek poprosilibyście w moim imieniu, tego dokonam, aby Ojciec był uwielbiony w Synu — jeśli o coś Mnie poprosicie w moim imieniu, spełnię to.

Refleksja

Byłem z tobą tak długo i nie znasz mnie, Filipie? Każdy, kto mnie widział, widział Ojca. Jak powiedzieć „Pokaż nam Ojca”? Czy znamy Jezusa? Czy zdarza się nam, że jesteśmy tacy jak Filip? Jesteśmy z Jezusem tak długo i oddajemy mu życie, ale ... Czy go znamy? Może, jeśli jesteśmy naprawdę szczerzy wobec samych siebie, nie wiemy, co odpowiedzieć. Nie wystarczy znać jakieś części Jego Słowa ani też

przestrzegać przykazań Kościoła. Aby dobrze kogoś poznać, kogoś z kim zdecydowanie zależy nam się zaznajomic, kogoś, z kim chcemy utrzymywać przyjaźń, więc, to trzeba mieć z tą osobą regularne kontakty, czasami przewidywać jej zamiary, obdarowywać ją tym, co lubi, co ją wypełnia, co ją raduje. Filip, podobnie jak my, znał Jezusa, ale nie zdawał sobie sprawy z tego co najważniejsze...

Czy jesteśmy świadomi, że Jezus ofiarowuje nam innego Boga, Boga, którego możemy nazwać Ojcem? Czy jesteśmy świadomi, że to, co On nam proponuje, nie jest kultem, ale nowym sposobem życia? Czy jesteśmy zadowolamy się tylko czytaniem Jego Słowa, czy też chcemy, aby stało się ono naszym życiowym projektem? Poznać Jezusa to oznacza kochać Go, każdego dnia odkrywać w Nim coś nowego. Jakąż to nowość Jezus ofiaruje mi w tym okresie wielkanocnym? Nie bójmy się go poznać, przeciwnie, cieszymy się z Nim obcować i z Nim żyć.

Cechy naszego modelu formacyjnego

W procesie: Przez całe życie i w sposób stopniowy rozwijamy swoje powołanie poprzez integrację wszystkich doświadczeń i wymiarów, które umożliwiają dojrzewanie i wzrost osobisty. Nasz wzorzec formacyjny opiera się na wzorcu osoby Chrystusa, „człowieka wolnego”, który przez całe życie na ziemi czuje się wysłany, pragnie czynić wolę Ojca i poświęca się realizacji planu zbawienia ludzkości. Jako Dobry Samarytanin „przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod mocą diabła”[48]. Chrystus jako człowiek przeżywa cały proces wzrostu, od chwili wcielenia do swojego uwielbienia.

Modlitwa dnia

Módlmy się za rządzącymi, niech rządzą narodami w poczuciu służby, bez wykorzystywania władzy dla własnych korzyści, niech wsłuchują się w głos swojego ludu i dbają o prawa najbardziej uciskanych. Ciebie prosimy...

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.





Życiowy - Środa, 29 Kwietnia

Napomnienie

Zatem pierwszym słowem powołania jest wdzięczność. Nawigacja we właściwym kierunku nie jest zadaniem powierzonym wyłącznie naszym wysiłkom, ani nie zależy tylko od wybranych przez nas tras. Realizacja siebie i naszych planów życiowych nie jest matematycznym wynikiem tego, co postanawiamy w odizolowanym „ja”; wręcz przeciwnie, jest to przede wszystkim odpowiedź na powołanie, które otrzymujemy z wysoka. To Pan wskazuje nam brzeg, ku któremu powinniśmy się udać, a jeszcze wcześniej dodaje nam odwagi, aby wejść na łódź; to On, wzywając nas, staje się również naszym sternikiem, by nam towarzyszyć, wskazać nam kierunek, zapobiec, byśmy nie osiedli na rafach niezdecydowania i uzdolnić nas wręcz do chodzenia po wzburzonych wodach.

Każde powołanie rodzi się z tego miłującego spojrzenia, z jakim Pan wyszedł nam na spotkanie, być może właśnie w chwili, kiedy nasza łódź była ogarnięta burzą. „Jest ono nie tyle naszym wyborem, ile odpowiedzią na bezinteresowne wezwanie Pana” (List do kapłanów, 4 sierpnia 2019 r.); dlatego będziemy mogli je odkryć i przyjąć, gdy nasze serce otworzy się na wdzięczność i będzie potrafiło przyjąć przejście Boga w naszym życiu.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2020 r.

Tekst biblijny: Jan 21, 1-14

Potem Jezus znów ukazał się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim. Stało się to tak: Byli razem: Szymon Piotr, Tomasz zwany Dydymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza i dwaj inni spośród Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział: Idę łowić ryby.

A oni mu na to: My też idziemy z tobą. Wyszli więc, wsiedli do łodzi, lecz tej nocy nic nie złowili.

A gdy nastał wczesny ranek, Jezus stanął na brzegu. Z początku jednak Go nie rozpoznali. ⁵ Wtem Jezus zawołał w ich stronę: Chłopcy! Nie złowiliście czegoś do zjedzenia? Odpowiedzieli: Nie.

Wówczas Jezus zawołał: Zarzucie sieć z prawej strony łodzi, a złowicie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej już wyciągnąć.

Wtedy ukochany uczeń Jezusa powiedział do Piotra: To Pan! A gdy Szymon Piotr usłyszał, że to Pan, przepasał się szatą — bo był rozebrany jak do pracy — i skoczył do wody. Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc sieć z rybami, byli bowiem niedaleko od brzegu, około stu metrów. A gdy wyszli na brzeg, zobaczyli rozniecone ognisko wraz z ułożoną na nim rybą oraz chleb.

Jezus zwrócił się do nich: Przynieście kilka ryb z tych, które przed chwilą złowiliście. Szymon Piotr podszedł więc i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb. Było ich sto pięćdziesiąt trzy. Ale pomimo tak wielkiej ich liczby, sieć się nie porwała.

Chodźcie na śniadanie — zaprosił Jezus. A żaden z uczniów nie odważył się Go zapytać: Kim Ty jesteś? Nie mieli żadnych wątpliwości, że to Pan. Tymczasem Jezus podszedł, wziął chleb i dał im — podobnie rybę. Był to już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom po swoim zmartwychwstaniu.

Refleksja

Tylko uczeń, którego Jezus miłował, był w stanie Go rozpoznać i powiedzieć: On jest Panem. Nie jest łatwo Go rozpoznać o świcie po całym dniu łowienia ryb, który nie poszedł tak dobrze, jak mieliśmy nadzieję, rozpoznać go w trudzie każdego dnia, rozpoznać go i odkryć, że to On zbliża się do naszego życia, naszego Zakonu ... Rozpoznanie go jest owocem miłości, która stanowi podstawę naszego związku z Jezusem... Człowiek czuje się przez Niego kochany i odpowiada na tę miłość swoją miłością. To znaczy zrobić miejsce dla Niego i wysłuchać jego sugestii, dopóki nasz połów, nasze życie nie przemieni się i nie nabierze innego wymiaru.

Łódź jest taka sama, towarzystwo to samo, morze to samo, sieć ta sama ... ale z Panem wszystko się zmienia, światło zwycięża, sieć jest pełna, połów jest obfity, życie jest szczęśliwe, posiłek się dzieli/jest wspólny ... Znowu stół, znowu posiłek jako miejsce spotkania i przestrzeń w której wyrażać wdzięczność, dzielić się życiem, odczuwać wspólnotę ... Pamiętaj, że to Pan zamieszkuje w naszym życiu. Jeśli to odczuwasz, wtedy możemy podziękować za dar powołania i szpitalnictwa, do którego zostaliśmy wezwani.

Cechy naszego modelu formacyjnego

Życiowy: W procesie formacyjnym pojawiają się doświadczenia i przeżycia, które wymagają naświetlenia z perspektywy chrześcijańskiej, aby w sposób wolny i odpowiedzialny móc odpowiedzieć na wołanie Boże. Każdy brat i każdy formowany winien umieć scalić i przeżyć wszystkie wydarzenia, pozytywne czy negatywne, przez które Bóg do nas przemawia i nas prowadzi.

Modlitwa dnia

Módlmy się za wszystkich młodych ludzi odbywających formację w naszych domach zakonnych, niech jak najlepiej wykorzystają ten czas i wytrwają w powołaniu, którego Bóg im udzielił. Módlmy się również za braci i współpracowników, którzy w naszym Zakonie zajmują się duszpasterstwem powołań i formacją początkową, niech Bóg obdarzy ich mądrością, by umieli towarzyszyć tym młodym ludziom i prowadzić ich zgodnie z kryteriami ewangelii miłosierdzia. Ciebie prosimy...

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.





ORDINE OSPEDALIERO
SAN GIOVANNI DI DIO

Spersonalizowany - Czwartek, 30 Kwietnia

Napomnienie

Kiedy uczniowie widzą zbliżającego się Jezusa idącego po wodzie, początkowo myślą, że to zjawa i boją się. Ale Jezus natychmiast uspokaja ich słowem, które musi zawsze towarzyszyć naszemu życiu i naszej drodze powołania: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” (w. 27). To jest właśnie drugie słowo, które chciałbym wam przekazać: odwaga.

Tym, co często przeszkadza nam iść, wzrastać, obierać drogę, jaką Pan dla nas wytycza, są zjawy, które miotają się w naszym sercu. Kiedy jesteśmy powołani do opuszczenia naszego pewnego brzegu i przyjęcia stanu życia – takiego, jak małżeństwo, święcenia kapłańskie, życie konsekrowane – pierwszą reakcją jest często „zjawa niewiary”: to niemożliwe, aby to powołanie było dla mnie; czy to naprawdę właściwa droga? Czy Pan chce tego właśnie ode mnie?

Stopniowo narastają w nas wszystkie te rozważania, usprawiedliwienia i kalkulacje, które powodują, że tracimy rozmach, wprawiają w zakłopotanie i pozostawiają nas sparaliżowanych na brzegu wyjściowym: sądzimy, że coś nas zaślepiło, że nie jesteśmy na wysokości zadania, po prostu, że zobaczyliśmy zjawę, którą trzeba odpędzić.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2020 r.

Tekst biblijny: Mateusz 28, 8-15

Kobiety szybko odeszły od grobowca. Pełne strachu i wielkiej radości pobiegły powiadomić Jego uczniów. Wtem po drodze spotkał je Jezus. Witajcie! — zwrócił się do nich. One zaś podeszły, objęły Jego nogi i pokłoniły Mu się. Wtedy Jezus powiedział: Nie bójcie się! Idźcie, przekazcie moim braciom, by szli do Galilei. Tam Mnie zobaczą.

Gdy one były w drodze, niektórzy ze strażników przybyli do miasta i donieśli arcykapłanom o wszystkim, co się stało. Wówczas zebrali się wraz ze starszymi i po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy. Mówcie — nakazali — że Jego uczniowie przyszli w nocy i, gdy spaliście, ukradli ciało. A gdyby namiestnik o tym usłyszał, my go przekonamy i wybawimy was z kłopotu. Oni więc wzięli pieniądze i postąpili tak, jak ich pouczono. Taka też pogłoska rozniosła się między Żydami i krąży po dzień dzisiejszy.

Refleksja

W tym fragmencie Ewangelii znajdujemy dwa słowa, które wypełniają Wielkanoc i nadają życiu nowy sens: „raduj się” i „nie bój się”. Odkrycie, że śmierć nie jest końcem, że życie nie jest przerwane... musi być dla nas wszystkich powodem wielkiej radości, radości wskrzeszonych, nowych ludzi. Dar życia na krzyżu stał się bramą Życia, drzwiami zmartwychwstania. Ale oferowana nam radość nie jest efektem konkretnych doświadczeń i przeżyć, ona rodzi się z życiowego projektu.

Możemy porównać zmartwychwstanie z darem powołania, odkrywając, że Ktoś nas kocha, zbawia, przebacza, wysłuchuje, towarzyszy ... zawsze. Spotkanie z Nim jest nieoczekiwanym darem, który w jednej chwili przekształca smutek tych kobiet w wielką radość. Teraz naszym zadaniem, misją, jest głoszenie Jego zmartwychwstania, a z tym się wiąże nieustanne potępienie niesprawiedliwości, współpraca w budowie Królestwa Bożego, kreatywność gościnności ... I do tego potrzeba odwagi i zdolności przewyciężenia strachu.

Życie bez strachu i w radości jest naszą charakterystyką jako wyznawców Chrystusa. Bądź pozytywny i nie bój się życia. Bądź radosny i nie lękaj się, że i ty możesz zostać powołany do szpitalnictwa w służbie najbardziej potrzebującym i w służbie wspólnoty.

Cechy naszego modelu formacyjnego

Spersonalizowany: Spersonalizowany proces formacyjny zwraca uwagę na każdego człowieka w jego niepowtarzalności, ocenia go w całości, szanuje i pobudza rytm jego wzrostu. Formowani winni uświadamiać sobie własną rzeczywistość i dar otrzymany od Boga, aby rozwijać wszystkie swe ludzkie i duchowe możliwości. Równocześnie winni być zdolni do podjęcia swego procesu formacyjnego z odpowiedzialnością, dynamizmem i duchem twórczym oraz do przyswajania wartości i kultury Zachodu.

Modlitwa dnia

W naszym świecie nadal liczne są osoby, którym brakuje podstawowych środków do życia. Módlmy się za wszystkich cierpiących oraz za ludzi przyjmowanych do naszych dzieł: chorych, osoby starsze, osoby przebywające u nas tymczasowo, więźniów, narkomanów, alkoholików i ludzi będących w potrzebie, by poczuli Bożą moc w swoim życiu, a my byśmy umieli odpowiedzieć na ich potrzeby. Ciebie prosimy...

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.





ORDINE OSPEDALIERO di
SAN GIOVANNI DI DIO

Stopniowy i zróżnicowany- Piątek, 1 Maj

Napomnienie

Pan wie, że fundamentalna decyzja życiowa – taka, jak zawarcie małżeństwa lub poświęcenie się w sposób szczególny Jego służbie – wymaga odwagi. On zna pytania, wątpliwości i trudności, które wstrząsają łodzią naszego serca, i dlatego zapewnia nas: „Nie bój się, jestem z tobą!”. Wiara w Jego obecność, która wychodzi nam na spotkanie i nam towarzyszy, nawet gdy morze jest wzburzone, wyzwala nas ze znużenia, które miałem już okazję określić jako „słodkawy smutek” (List do kapłanów, 4 sierpnia 2019 r.), to znaczy wewnętrzne zniechęcenie, które nas blokuje i nie pozwala nam zasmakować piękna naszego powołania.

W Liście do kapłanów mówiłem także o cierpieniu, ale tutaj chciałbym przetłumaczyć to słowo inaczej i odnieść się do znużenia. Każde powołanie wymaga zaangażowania. Pan nas powołuje, ponieważ chce uczynić nas podobnymi do Piotra, zdolnymi do „chodzenia po wodzie”, to znaczy do wzięcia naszego życia w swe ręce, aby oddać je na służbę Ewangelii, w sposób konkretny i codzienny, jaki On nam wskazuje, a zwłaszcza w różnych formach powołania świeckiego, kapłańskiego oraz życia konsekrowanego. Ale jesteśmy podobni do Apostoła: mamy pragnienie i zapał, ale jednocześnie jesteśmy naznaczeni słabościami i obawami.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2020 r.

Tekst biblijny: Jan 6, 44-51

Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał — a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym. U proroków czytamy: I będą wszyscy pouczeni przez Boga. Każdy, kto usłyszał i przyjął pouczenie Ojca, przychodzi do Mnie. Nie oznacza to, że Ojca zobaczył ktoś jeszcze poza Tym, który jest od Boga — bo tylko On widział Ojca. Ręczę i zapewniam, kto wierzy we Mnie, ma życie wieczne. Ja jestem chlebem życia. Wasi ojcowie jedli na pustyni mannę — i poumierali. Ten chleb zstępuje z nieba, aby nikt, kto z Niego spożyje — nie umarł. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożyje z tego chleba, będzie żył na wieki, a chlebem, który Ja dam za życie świata, jest moje ciało.

Refleksja

To Bóg wzywa, to Bóg nas prowadzi, to Bóg zawsze na nas czeka, to Bóg nam towarzyszy, to Bóg daje nam swoje Słowo, abyśmy się nie zgubili, abyśmy mogli Go znaleźć. „Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.” Pozwólmy Ojcu prowadzić nas na spotkanie z Jezusem i uczynić z naszego życia świadectwo obecności Boga w świecie. Słuchać Ojca to znaczy uczyć się kontemplować ślady jego obecności w stworzeniu, w sercu każdego człowieka, który jest jego autentycznym obrazem. (na świecie).

Słuchać Ojca to czuć się częścią Historii Zbawienia, w której On pragnie, chce, abyśmy byli aktywnymi uczestnikami spotkania z Nim. Czasami Jego Słowo jest szeptem brata, który woła nas, kiedy indziej wołaniem cierpiącego, niekiedy znakiem na ścieżce życia, aby nie zgubić się w bezsensownych poszukiwaniach.

Tak to rozumiał święty Ryszard Pampuri, wielki święty szpitalnictwa, który oddał życie w służbie chorym jako Brat Świętego Jana Bożego. Człowiek, który doświadczał w swoich braciach Bożą miłość i miłosierdzie. Dzięki temu udało mu się ukierunkować każdą chwilę swego życia w służbie Bogu i Jego Królestwa, poprzez proste i pokorne, ale całkowite poświęcenie chorym i potrzebującym.

Potrafił iść drogą świętości z wielką pokorą i prostotą, w każdym momencie swego krótkiego ziemskiego życia, oferując nam wzór świętości w codzienności. Czynił to jako młody student, potem jako lekarz w Morimondo ale wyraził to w największym stopniu jako zakonnik-brat św. Jana Bożego /Bonifrater, na wszystkich placówkach i we wszystkich obowiązkach które otrzymał od swoich Przełożonych. /do których posłali go jego Przełożeni. Jego serce promieniowało gościnnością, a dzięki temu że był znakomitym lekarzem i dobrym, życzliwym człowiekiem, przybywało do niego coraz więcej osób.

Zakon Szpitalny św. Jana Bożego (Bonifratrów) celebrował w 2019 roku Rok Jubileuszowy, który kończy się dzisiaj, w 30-ą rocznicę jego kanonizacji. Jubileusz ten był momentem łaski, aby lepiej upoznać naszego świętego Brata, wspaniały przykład szpitalnego powołania, prostoty i wierności.

Święty, który zaskakuje nas swoją młodością, swoją działalnością i sposobem przekształcania drobnych rzeczy w wielkie dzieła miłosierdzia, ponieważ uczynione są one z miłością. Święty Ryszardzie Pampuri, módl się za nami!

Cechy naszego modelu formacyjnego

Stopniowy i zróżnicowany: Nasza formacja, zachowując swój zasadniczo jednolity charakter, dostosowuje się do różnic ludzi: do ich wieku, kultury, misji, roli, wspólnot, prowincji i różnorodnych sytuacji Zakonu. Bierze pod uwagę ponadto indywidualne rysy i społeczno-kulturalny kontekst pochodzenia i umie odróżnić to, co istotne, od przypadłościowego, to co stałe, od zmiennego. Podobnie wymaga od nas stałej i krytycznej oceny, rewizji własnego życia na tle rzeczywistości i innych osób, z którymi obcujemy.

Modlitwa dnia

Nasza Rodzina Szpitalna jest bardzo różnorodną wspólnotą, zdolną do podjęcia współpracy i zjednoczenia się na rzecz tych, którzy cierpią. Niech Bóg nas obdarzy łaską pamięci, byśmy wzięli odpowiedzialność za charyzmat leżący u podłoża Zakonu i go odnowili w obecnych warunkach, zgodnie z nowymi wyzwaniem, przed jakimi staje Zakon. Ciebie prosimy...

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.



Wyzwoleńczy i profetyczny - Sobota, 2 Maj

Napomnienie

Jeśli pozwolimy się przytłoczyć myślom o oczekujących nas obowiązkach – w życiu małżeńskim lub kapłańskim – lub przeciwnościach, które się pojawiają, wkrótce odwrócimy się od spojrzenia Jezusa i, podobnie jak Piotrowi, grozi nam, że zaczniemy tonąć. Przeciwnie, pomimo naszych słabości i ubóstwa, wiara pozwala nam iść w kierunku Zmartwychwstałego Pana i pokonać także burze. On rzeczywiście wyciąga ku nam rękę, gdy z powodu znużenia lub strachu grozi nam zatonięcie, i daje nam zapas niezbędny do przeżywania naszego powołania z radością i entuzjazmem.

Wreszcie, kiedy Jezus wsiada do łodzi, wiatr ustaje a fale się uspokajają. Jest to piękny obraz tego, jak Pan działa w naszym życiu i podczas zawirowań historycznych, zwłaszcza gdy przeżywamy burzę: On nakazuje przeciwnym wiatrom, by zamilkły, a moce zła, lęku, rezygnacji nie mają już nad nami władzy.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2020 r.

Tekst biblijny: Jan 20, 11-18

Maria tymczasem stała przy grobowcu i płakała. Płacząc nachyliła się, zajrzała do środka i zobaczyła dwóch aniołów w bieli. Jeden siedział u wezgięcia, a drugi u nóg, w miejscu, gdzie leżało ciało Jezusa. Kobieto! — zapytali. — Dlaczego płaczesz?

A ona: Wzięli mojego Pana i nie wiem, gdzie Go położyli.

Gdy to powiedziała, odwróciła się i zobaczyła stojącego Jezusa. Z początku Go jednak nie rozpoznała. Wówczas Jezus zwrócił się do niej: Kobieto! Dlaczego płaczesz? Kogo szukasz?

Ona natomiast, w przekonaniu, że to ogrodnik, powiedziała: Panie! Jeśli to ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go złożyłeś, a ja Go zabiorę.

Mario! — przemówił Jezus. Ona zaś obróciła się i zawołała po hebrajsku: Rabbuni! co znaczy: Nauczycielu!

Nie trzymaj Mnie już — zwrócił się do niej — bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca. Idź raczej do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego.

Poszła więc Maria Magdalena i oznajmiła uczniom, że widziała Pana. Przekazała im też Jego słowa.

Refleksja

Jezus zmartwychwstały woła ją po imieniu, a ona Go rozpoznaje. Maria poszła do grobu, by Go poszukać, chciała być blisko Niego ... i spotkała kogoś, nie wiedząc że to On, nie potrafiła Go rozpoznać, ona, która tak dobrze Go znała. Dopiero kiedy wymawia jej imię, wtedy wszystko się zmienia.

Jakże ważny jest osobisty kontakt, spotkanie sam na sam, jak dwóch dobrych przyjaciół. Jezus zna nas, i podobnie jak to uczynił z jak Marią, wzywa nas do odkrycia Go, do uznania Go Panem ...

Osobiste spotkanie jest niezbędne, aby iść z Nim, głosić Jego słowo, kontynuować Jego misję ... Maria odpowiada rozgłaszając wielką wieść: „Widziałam Pana”. Musisz wiedzieć, że bez spotkania, nie ma świadczenia i nie ma misji, nie ma głoszenia bez osobistej relacji. Wierz mi, nie możemy zaproponować Jezusa jako przyjaciela, tak naprawdę nie wiedząc, co to dla nas znaczy być Jego przyjaciółmi. On chce tego osobistego związku z każdym z nas, woła nas po imieniu, kocha nas takimi, jakimi jesteśmy, jesteśmy dla niego wyjątkowi, jedyni i niepowtarzalni. Taki był początek naszego powołania, naszego osobistego wezwania, które otrzymaliśmy być może wiele lat temu i które skłoniło nas do porzucenia wszystkiego, aby rozpocząć misję głoszenia Go naszym życiem.

Cechy naszego modelu formacyjnego

Wyzwoleńczy i profetyczny: . Formacja uzdalnia do podejmowania wolnych opcji z prawych motywacji celem przyswajania stopniowo uczuć Chrystusa jako znaku wolności nowego człowieka, przewyciężając lęki i uwarunkowania, które uniemożliwiają żyć w wolności. Formowanie w wolności i dla wolności oznacza przygotowanie kandydatów i Braci do tego, aby byli wrażliwi na aktualne znaki, demaskowali sytuacje niesprawiedliwości, ubóstwa, wykluczenia, które negatywnie odbijają się na zdrowiu i życiu. Ta formacja w wolności uzdalnia nas do głoszenia Dobrej Nowiny i do profetycznej obecności, abyśmy żyli w duchu Jana Bożego w różnych czasach i miejscach, z nadzieją, z odwagą, wiernością i ufnością Braci świętych i męczenników, którzy nas poprzedzili.

Modlitwa dnia

Módlmy się za wszystkich młodych ludzi, którzy zastanawiają się nad swoją przyszłością pod kątem życia poświęconego cierpiącym, niech znajdą w naszej Rodzinie Szpitalnej miejsce, w którym będą mogli przeżywać swoje powołanie do szpitalnictwa, kontynuując dzieło rozpoczęte przez św. Jana Bożego. Ciebie prosimy...

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.





ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

Powszechny - Niedziela, 3 Maj

Napomnienie

Wiatry te mogą nas wyczerpać w konkretnym powołaniu, do którego przeżywania jesteśmy powołani. Myślę o tych, którzy podejmują ważne obowiązki w społeczeństwie obywatelskim, o małżonkach, których nie przypadkiem lubię nazywać „odważnymi”, a zwłaszcza o tych, którzy podejmują życie konsekrowane i kapłaństwo. Znam wasze trudy, samotność, która czasem obciąża serce, ryzyko rutyny, która powoli gasi żar powołania, brzemień niepewności i niedostatku naszych czasów, lęk przed przyszłością. Odwagi, nie lękajcie się! Jezus jest obok nas i jeśli uznajemy Go za jedyne Pana naszego życia, On wyciąga ku nam rękę i chwyta nas, aby nas zbawić.

A wówczas, nawet pośród fal, nasze życie otwiera się na uwielbienie. Jest to ostatnie słowo powołania, które chce być także zaproszeniem do pielęgnowania wewnętrznej postawy Najświętszej Maryi Panny: wdzięczna za spojrzenie Boga, które na Niej spoczęło, oddając w wierze lęki i troski, odważnie podejmując powołanie, Ona uczyniła swoje życie wieczną pieśnią uwielbienia dla Pana.

Najmilsi, szczególnie w tym Dniu, ale także w zwykłym działaniu duszpasterskim naszych wspólnot, pragnę, aby Kościół podążał tą drogą w służbie powołań, otwierając przestrzeń w sercu każdego wierzącego, aby mógł z wdzięcznością odkryć powołanie, jakie kieruje do niego Bóg, znaleźć odwagę, by powiedzieć „tak”, przewyciężyć znużenie w wierze w Chrystusa i wreszcie ofiarować swoje życie jako pieśń chwały dla Boga, braci i całego świata. Niech Dziewica Maryja towarzyszy nam i wstawia się za nami.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2020 r.

Tekst biblijny: Jan 10, 27-30

Moje owce słuchają mojego głosu, Ja je znam, a one idą za Mną. Ja też daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Mój Ojciec, który mi je dał, przewyższa wszystkich i nikt nie zdoła ich wydrzeć z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jesteśmy jedno.

Refleksja

Nikt nie może ich (owiec) wyrwać z rąk Ojca "jako dobrego Pasterza, który jest przewodnikiem, któremu zależy, jako Ojca, który kocha bez miary. Chronią nas ręce kogoś, kto nas kocha. Ręce, które piezczą, pielęgnują i leczą. Ręce, które bronią nas przed wszelkim niebezpieczeństwem, przed wszystkimi wrogami. Ręce, które pomagają nam wzrastać, które ściskają nas, abyśmy byli blisko, piezczą nas i pocieszają.

W jego rękach ufamy, że nie upadniemy, w jego rękach odpoczywamy od trudnego zadania, w jego rękach ufamy, aby się nauczyć. Trzymając się Jego ręki, bezpieczni poprzez Jego obecność, jesteśmy w stanie ryzykować nowe ścieżki, przygody i projekty, które wypełnią to, czym jesteśmy, nowością.

Te projekty pełne będą ewangelii, ponieważ Jego ręce pomagają nam je kształtować, chronią nas przed strachem, dają nam pociechę w rozterkach.

Ufajmy, że jesteśmy w rękach Boga które delikatnie nas wspierają i popychają, nawet jeśli jesteśmy obciążeni przyszłością lub sparaliżowani niepewnością i niepokojem z powodu braku powołań w naszym Zakonie. Ufajmy, że jesteśmy w Rękach Ojca i że On nigdy nie pozwoli, by ktoś nas od Niego oderwał.

Cechy naszego modelu formacyjnego

Powszechny: Formować w perspektywie powszechności i ekumenizmu oznacza umieć patrzeć poza własne granice, oznacza uzdalniać do poszerzania horyzontu geograficznego, pojęciowego, strukturalnego, dynamicznego i duchowego, który posiada Zakon, aby czynnie działać z postawą uniwersalizmu w ramach koncepcji globalności. Zakon jest obecny w wielu częściach świata jako świadectwo powszechności charyzmatu. Ta sytuacja pobudza do takiej formacji, abyśmy mieli na uwadze wartości, które posiadają różne rasy, kultury, konkretne grupy ludzkie, religie, języki, abyśmy starali się ucieleśniać ducha Jana Bożego.

Modlitwa dnia

Wierzyć to znaczy zrezygnować z siebie samego, wyjść poza swoją wygodę i nieugiętość własnego ja, by skoncentrować swoje życie na Chrystusie. Módlmy się za nasze wspólnoty, byśmy codziennie na nowo wybierali Chrystusa, który nadal żyje wśród nas i zaprasza nas do odnawiania i rozpowszechniania naszego życia duchowego i braterskiego. Ciebie prosimy...

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.





ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO